

# Księga Rodzaju

## Rozdział 29

1. Tedy Jakób wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca. 2. I ujrzał studnię na polu, i trzy stada owiec leżących przy niej; bo z onej studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onej studni. 3. Albowiem schodziły się tam wszystkie stada, i odwalono kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potem zaś kładziono kamień na wierzch studni na miejsce jego. 4. Tedy rzekł do nich Jakób: Bracia moi, skądście? i odpowiedzieli: Z Haranu jesteśmy. 5. I rzekł do nich Jakób: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy. 6. Zatem rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni odpowiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka jego idzie z stadem. 7. Tedy rzekł: Oto, jeszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napójdźcie owce, a idźcie, popaśćcie ich. 8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada. 9. A gdy to jeszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami ojca swego, bo je ona pasła. 10. I gdy ujrzał Jakób Rachelę, córkę Labana, brata matki swojej, z owcami Labana, brata matki swej: tedy przystąpił Jakób, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoił owce Labana, brata matki swojej. 11. I pocałował Jakób Rachelę, i podniósłszy głos swój płakał. 12. I oznajmił Jakób Racheli, że jest bratem ojca jej, a iż jest synem Rebeki: a ona bieżawszy opowiedziała to ojcu swemu. 13. A gdy usłyszał Laban wieść o Jakobie, synu siostry swojej, wybieżał przeciwko niemu, i oblał go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkim. 14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty jest kość moja, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc. 15. Potem rzekł Laban do Jakóba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, jaką ma być zapłata twoja. 16. A miał Laban dwie córki: imię starszej Lija, a imię młodszej Rachel. 17. Ale Lija była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na wejrzeniu. 18. Miłował tedy Jakób Rachelę, i rzekł: Będę służył siedem lat za Rachelę, córkę twoją młodszą. 19. Odpowiedział Laban: Lepiej że ją tobie dam, niżlibym ją miał dać mężowi innemu: mieszkajże ze mną. 20. I służył Jakób za Rachelę siedem lat, i zdał mu się ten czas jako kilka dni, przeto że ją miłował. 21. Potem rzekł Jakób do Labana: Daj mi żonę moją, ponieważ się wypełniły dni moje, abym wszedł do niej. 22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów miejsca onego, sprawił ucztę. 23. A gdy był wieczór, wziął Liję, córkę swoją, i wwiódł ją do niego, a Jakób wszedł do niej. 24. Dał też Laban i Zelfę, dziewczkę swoją, Lii, córce swej, za służebnicę. 25. A gdy było rano, poznał Jakób, że to Lija, i rzekł do Labana: Cóż mi to uczynił? Izalim ja nie za Rachelę tobie służył? czemuż mię tedy oszukał? 26. I odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą. 27. Wytrwaj z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył jeszcze drugie siedem lat. 28. I uczynił tak Jakób, i wypełnił z tą tydzień; potem dał mu Laban Rachelę, córkę swoją, za żonę. 29. Dał też Laban Racheli, córce swej, Balę dziewczkę swoją; dał jej za służebnicę. 30. Tedy też wszedł Jakób do Racheli, i miłował Rachelę bardziej niż Liję, a służył mu jeszcze drugie

siedem lat. **31.** A widząc Pan, że nienawidził Liję, otworzył żywot jej; a Rachel niepłodna była. **32.** Tedy począwszy Lija porodziła syna, i nazwała imię jego Ruben, bo rzekła : Zaiste wejrzał Pan na utrapienie moje; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój. **33.** I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, żem ja była w nienawiści, przetoż dał mi też i tego; i nazwała imię jego Symeon. **34.** Potem jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tym razem przyłączy się mąż mój do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetoż nazwała imię jego Lewi. **35.** Nad to jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić będę Pana; przetoż nazwała imię jego Juda, i przestała rodzić.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.